

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 23 lutego 1917 r.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

TEATR POLSKI

- - W sobotę, dnia 24 - -
i niedzielę 25 lutego r. b.
o godz. 8 w. Nowości!

10-00 z Pawiaka

Rapsod rycerski w 4-oh
obrazach
z dziejów P.P.S.
J. Ostoji-Sulnickiego

1) Na Pawiaku. 2) Buro C. K. R. 3 i 4) W kancelar i więziennej i uprowadzenie więźniów.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

O STATNI gościnny występ p. Stanisława Knake-Zawadzkiego,
artysty teatru „Rozmaitość“

W piątek, 23 lutego r. b. o godzinie 8 w ec. or. . .
z udziałem **KNAKE-ZAWADZKIEGO** art. teatru Rozmaitości w Warszawie

W sobotę, 24 lutego r. b. o godz. 4 po południu
REWIZOR z PETERBURGA k. w 5 akt. M. Gojola

W niedzielę, 25 lutego r. b. o godzinie 3 po południu
WESEL

Wszystkie do nabycia w cukierni Koszkowskiego. Teatr czynny we wtorek, czwartek i w piątek; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Występy Teatru Rozmaitość

w teatrze Wielkim.

W PONIEDZIAŁEK, 26 lutego r. b.

Wilki w nocy

Tadeusza Rittnera. Reżyser: Wł. Paliński.

WTOREK, dnia 27 lutego r. b.

Zmarłowie pana Hamelbaina

Stefan Rzywoszewskiego z FRENKLEM w roli tytułowej. Reż. M. Bednarczyk.

SRODA, dnia 28 lutego r. b.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie

ESKAPADA

G. Travieixa. Reż. Paweł Owerllo

Początek przedstawień o godz. 7 m. 30 wiecz.

Sprzedaż pozostałych biletów sklepie W-go Prądzińskiego (hotel Victorja).

Skutki blokady.

W Anglii obmyślano są obecnie rozmaite sposoby, aby blokadę zawieszoną nad jej brzegami udaremnić, lub przynajmniej ograniczyć. Między innymi poruszono projekt przepisania statkom płynącym z Ameryki jednej stałej drogi, mianowicie: z Halifaxu do Liverpoolu i obstawienia tej linii podwójnym kordonem okrętów wojennych. Projekt ten na pierwszy rzut oka wygląda fantastycznie, jest jednak zupełnie wykonalny, chociaż połączony z wielkimi trudnościami. Chodzi o to, czy Anglia zdoła przy obecnym stanie swojej floty te trudności przezwyciężyć.

Odległość z Halifaxu do Liverpoolu wynosi około 3900 km.; przestrzeń ta musi być zatem tak obstawiona, aby z masztów każdego strażniczego statku można było dojrzeć połowę odległości drugiego okrętu. Małą być do tego użyte korałowiki, destrojery i wielkie statki rybackie. Te ostatnie nie mogą długo przebywać na pełnym morzu, mogą więc być używane w liczbie ograniczonej.

Na destrojerych i łodziach rybackich maitek dozoruący może wznieść się najwyżej na 8 m. nad powierzchnię morza—na korałowiku na 20 m. Promień widzenia wynosi u pierwszych około 10 km., u drugiego około 15. Te liczby dają miarę odległości, jaka powinna dzielić statki strażnicze. Zatem wielkie okręty mogą być oddalone od siebie o 30 km. mniejsze o 20. Dla obstawienia po obu stronach linii Halifax-Liverpool potrzeba więc co najmniej 60 wielkich i 300 mniejszych statków. Minimalna ich szybkość musi wynosić 12 mil morskich, co wyklucza od służby ogromną większość łodzi rybackich. Anglia posiada wprawdzie około 250 destrojery i innych statków podobnego typu, któreby mogły pełnić służbę strażniczą—ale mają one do spełnienia rozmaite inne zadania, które bez nich mocnoby szwankowały. Między innymi im przypada głównie służba blokadowa przy brzegach niemieckich i śledzenie łodzi podwodnych w chwili ich wynurzenia się na powierzchnię morza. Zatem obecne siły Anglii nie wystarczają do utworzenia podwójnego kordonu, nie mówiąc już o tem, że każdy z okrętów strażniczych sam będzie narażony na storpedowanie.

Drugi sposób przelamywania blokady polega na dodawaniu każdemu okrętowi handlowemu konwoju statków wojennych. Według obliczeń znawców, do skutecznego ubezpieczenia okrętu handlowego potrzeba przynajmniej sześciu statków wojennych. Można wprawdzie wyprawiać eskadry handlowe, złożone najwyżej z 6 statków, a wówczas liczba eskortujących okrętów wynosi tylko 12, ale wobec bardzo różnej chyżości statków handlowych, ryzyko storpedowania znacznie się wówczas powiększa. Ale i w tym kierunku siły Anglii są niewystarczające. Z portów angielskich wypływa codziennie i do nich wpływa około 200 statków o przeciętnej pojemności 2000 tonn. Do ich konwojowania potrzeba zatem codziennie około 800 jednostek wojennych, które jednak nie mogą pełnić tej służby bez przerwy. Potrzeba zatem wprowadzić dwie zmiany, co liczbę statków konwojowych podnosi do 1600. Jest to dla Anglii niemożliwe. Jedno z pism angielskich utrzy-

muje, że Anglia posiada około 4000 łodzi motorowych, które mogą być użyte do konwojowania statków wojennych. Zdać się jednak, że ta cyfra jest silnie przesadzona, a powtórnie motorówki z trudnością utrzymują się na pełnym morzu przy lekkim nawet wzburzeniu.

Możnaby także całą przestrzeń blokadową zasieć minami, które łodziom podwodnym bardzoby utrudniły ich zadanie; ale wówczas statki handlowe, płynące do Anglii, lub opuszczające porty angielskie byłyby również narażone na wielkie niebezpieczeństwo. Najskuteczniej jednak mogłaby Anglia uchylić niebezpieczeństwo blokady, gdyby się jej udało zniszczyć punkty oparcia łodzi podwodnych. W tym celu należałoby uderzyć na Helgoland i Wilhelmshöhe, co by pociągnęło za sobą olbrzymie straty w okrętach wojennych, podczas gdy skutek byłby zawsze niepewny. Walka o Dardanele wykazała, że w pojedynku pomiędzy bateriami pobrzeżnymi, popartymi przez płynące miny, a pancernikami największego kalibru, te ostatnie zawsze muszą uleżeć. To też i atak na porty niemieckie nie ma żadnych szans powodzenia. Widocznie zatem niema środka zupełnie skutecznego dla unicestwienia blokady i pozostaje tylko nieustanna gonitwa za łodzi podwodnymi, która może dać od czasu do czasu pozytywne rezultaty, ale zasadniczo nie rozwiązuje kwestji.

W pierwszym tygodniu blokady łodzie podwodne zatopiły przeszło 200.000 tonn; przez cały ten czas tylko dwa statki, płynące pod flagą duńską z Anglii do Danii, przebyły bez szkody strefą blokadową; były jednak zatrzymane i zrewidowane przez jedną z niemieckich łodzi podwodnych. Oprócz nich żaden inny statek nie przepłynął strefy zagrożonej bez szwanku, blokada zatem jest niezmiernie ścisła. To też pierwszym następstwem tego pierwszego tygodnia było wstrzymanie odjazdu wszystkich neutralnych statków do Anglii. Zamorskie połączenia Anglii są więc przecięte i dowóz żywności zupełnie ustał.

Również żegluga Anglii jest całkowicie sparaliżowana, gdyż zaraz w pierwszych dniach po ogłoszeniu blokady statki angielskie, które miały wypłynąć, zostały zatrzymane w portach. Długo jednak nie mogły tam pozostać, ponieważ Anglia potrzebuje koniecznie stałego dowozu żywności i surowców i musi dowozić do Francji i Włoch swój węgiel. Będą więc statki angielskie próbowały przemykać się przez strefę blokadową, korzystając z ciemności lub burzy, ale i ta taktyka nie daje zupełnie bezpieczeństwa. Zresztą trudności w pozyskaniu załóg dla okrętów handlowych powiększają się z dniem każdym, gdyż coraz mniej marynarzy chce narażać swoje życie na niepewnych wyprawach.

W portach francuskich morza Śródziemnego właściciele okrętów pocztowych i osobowych wstrzymali ruch i oświadczyli że tylko wówczas wysła swoje statki, gdy rząd weźmie na siebie cztery piąte ryzyka, a resztę pokryją towarzystwa assekuracyjne. I tam więc również blokada okazała się skuteczną bronią.

Angielski głos obawy przed blokadą podwodną.

Część prasy angielskiej, choć ze znacznie bardziej zwarzoną miną dotąd jeszcze sili się na używanie lekceważącego wyrazu „bluff“ wobec groźby niemieckiego odcięcia.

Daleki natomiast od pozerstwa „Manchester Guardian“ daje wyraz poważnej trosce.

Już w grudniu — stwierdza owo czasopismo — uległo zniszczeniu 400.000 tonn, a teraz straty z pewnością wzrosną o dalsze 100.000 tonn na miesiąc. Niemcy muszą być pewni swego; w przeciwnym razie nie braliby na siebie ryzyka ściągnięcia nowego przeciwnika w postaci Stanów Zjednoczonych.

Dostawnie pisze dalej: Nawet jeśli straty wyniosą będą pół miliona tonn miesięcznie i trwałyby do końca lata, przepadłoby wybitny odsetek naszych znajdujących się obecnie na morzach statków handlowych, przy czem możemy pójść dalej i powiedzieć, że wygubienie statków tworzyłoby dla Anglii największe niebezpieczeństwo z tych, które nam groziły od czasu rozpoczęcia wojny.

Zadne klęski na lądzie, przy utrzymaniu naszego wladztwa na morzach nie mogłyby nas uratować od zguby, gdyby nasze linje połączenia zostały poniekąd ukrócone.

Dotychczas była flota nasza tym czynnikiem, który sprzymierzeńcom naszym oddawał najbardziej wartościową służbę pomocniczą, a przy służbie morskiej musi być brana pod uwagę cała marynarka, gdyż bez statków handlowych są wojenne—pozabawione wartości.

Chronią one nas przed wtargnięciem do Anglii—to prawda, ale gdybyśmy pozostali bez statków handlowych, wtedy już wtargnięcie byłoby bez znaczenia.

Nasza siła militarna polega nie tylko na naszej flocie, ale i na naszych fabrykach i warsztatach i właśnie w tym stopniu opiera się znaczenie naszej potęgi morskiej nie tylko wyłącznie na flocie wojennej, lecz i na kursowaniu naszej floty handlowej i na pracy naszych warsztatów okrętowych.

W innym artykule tenże sam „Manchester Guardian“ sceptycznie zapatruje się na wartość ewentualnej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Pomoc amerykańska nie mogłaby okazać się skuteczną przed upływem

roku, a zanim Stany Zjednoczone zdołałyby swoją olbrzymią potęgą wprowadzić w wykonanie, będzie wojna podwodna albo wygrana, albo stracona.

Echa zjazdu C. K. N.

Jak było do przewidzenia „Narodowy Związek Robotniczy”, jak również „Związek Niepodległości” niezależnie od deklaracji, złożonej na Zjeździe C. K. N. — wydały komunikat, oświetlający sprawę wystąpienia tych organizacji z C. K. N. — w komunikacie tym czytamy między innymi:

„Gdy próby wytworzenia przedstawicielstwa narodowego, czynione bezpośrednio po ustąpieniu wojsk rosyjskich z Królestwa, nie doprowadziły do rezultatu, widzieliśmy w Centralnym Komitecie Narodowym zawiazek tego rodzaju, ogólnie reprezentacji politycznej. Taki też charakter nadały C. K. N. uchwały Zjazdu założycielskiego w dniu 18 grudnia 1915 r., (który miał na celu utworzenie Rady Narodowej) i tak była jego rola pojmwana przez szerokie kółka opinii publicznej.

Bieg wypadków politycznych narzucił z konieczności Centralnemu Komitetowi Narodowemu i inne zadania, niemniej jednak przez cały czas swego istnienia, podkreślał C. K. N. ów specjalny charakter swej działalności, wyrażony w rezolucji 18 grudnia.

Po proklamowaniu Państwa Polskiego aktem 5-go listopada — wewnętrzna sytuacja polityczna w narodzie polskim uległa radykalnej przemianie.

Spółeczeństwo stanęło wobec konkretnych zadań państwowo twórczych i zostało wyzwolone z odmetu walk i waśni partyjnych, jakie powstały w długim okresie zmagania się poszczególnych opinii, orientacji i przewidywań.

W momencie, kiedy niezbędną okazała się konieczność zorganizowania głosu całej opinii polskiej, stającej na gruncie budowania państwa Polskiego — powstała Rada Narodowa, jako wyraz tej potrzeby organizacji przedstawicielstwa narodowego, która w swoim czasie powołała do życia Centralny Komitet Narodowy i sprzyjała początkowym jego powodzeniom organizacyjnym. Dzisiaj po powstaniu Rady Stanu, który to fakt zmienia zasadniczo rolę naszych stronnictw politycznych, nakładając na nie obowiązek oparcia swego stosunku do pierwszej władzy Polskiej na legalnym gruncie politycznym i podporządkowania jej wszystkim siłom, doszliśmy do przekonania, że istotna rola C. K. N. została skrócona.”

Tymi moty wami kierowali się autorowie komunikatu przy żądaniu likwidacji C. K. N. Sprawa ta została postawiona na porządku dziennym Zjazdu, o którym w komunikacie czytamy, co następuje:

Na Zjeździe, który nie był ani zjazdem członków C. K. N., ani narodajnym zjazdem delegatów organizacji prowincjonalnych C. K. N., gdyż większość okręgów nie była reprezentowana przez prawomocnych przedstawicieli, albo była reprezentowana jednostronnie — ponownie złożyliśmy deklarację żądającą zlikwidowania C. K. N. na rzecz Rządu Narodowego.

Po otrzymaniu wiadomości, że nadchodzi decydujący moment w sprawie tworzenia Wojska Polskiego, żądaliśmy „zlikwidowania politycznej działalności C. K. N.”

Zganyta nasze zostały odrzucone. — Centralny Komitet Narodowy opuściliśmy. Przewodniczkę używaną przez firmę Centralnego Komitetu Narodowego będziemy zmuszeni protestować.”

Oczywiście ogłoszone w powyższej odezwie „argumenty” nie grzeszą ścisłością. Jednostronność przesłanek jest aż nadto widoczna. Komunikat więc N. Z. R. i Związku Niepodl. nie osłabi bynajmniej motywów uchwały na Zjeździe C. K. N. powyższych, tembardziej, że prawomocności Zjazdu autorowie dzisiejszego protestu bynajmniej nie kwestionowali.

Niewątpliwie jednak Zarząd C. K. N. ze swej strony ogłosi do-

kładne decyzje, które na Zjeździe zapadły — oraz zasady, na takich organizacja C. K. N. w dalszym ciągu działać postanowiła.

Kościuszko i Grey.

Lord Grey w liście 1 lipca 1814 roku pisał do Kościuszki w epoce, poprzedzającej kongres wiedeński: „Niech Pan będzie przekonany, że nikt więcej odemnie nie interesuje się losem Polski. Nieszczęścia tego męznego, srodze doświadczonego narodu, jego wytrwałość i cnoty, których pan, panie generale, jesteś osobście tak świetnym przykładem, nie omieszkają wywołać sympatii wśród serc, prawdziwie przenikniętych za daniami ludzkości i sprawiedliwości. Nie da się osiągnąć żadna istotna pewność przeciwko ponownym niebezpieczeństwom; jeżeli Polska zostanie wyłączone z dobrodziejstw powszechnego wyzwolenia, które wtedy osiągnie skutek, gdy będzie gwarantowane przez sołenne uznanie praw i niepodległości narodów. Mocarstwa przekonają się, że ich bezpieczeństwo i ich spokój wzajemny byłoby najlepiej utrwalone przez odbudowanie pomiędzy niemi, jako państwa zupełnie niepodległego, Polski, kraju, który łączyła polityka tak okrutnie ujarzmiła.”

Tak pisał przed 103 laty lord Grey, przodek dzisiejszego lorda Greya. Opina dawnego lorda Greya odbiła się prawie dostownie w niedawnym orędzu u Wilsona do senatu amerykańskiego. Historycy niejednokrotnie zwracali uwagę, że gdyby kongres wiedeński w 1815 roku, tworząc wówczas Królestwo Polskie nie popełnił pomyłki, oddając je do berła rosyjskie, dzieje Europy wschodniej przybrałyby inny obrót. Gdyby kongres tron Królestwa oddał np. królom saskiemu, kraj żyłby w spokoju i dobrobycie dotychczas. Związek Królestwa z Rosją był nienaturalny, i nawet lord Grey w owej epoce widział jedyne rozwiązanie kwestii polskiej w ogłoszeniu jej niepodległości.

Kronika

Przesyłki dla jeńców-polaków. Komitet opieki nad obozami jeńców polaków w Niemczech (Marszałkowska 53) otrzymał pozwolenie od władz okupacyjnych w sprawie przesyłania do wszystkich obozów w Niemczech, gdzie się znajdują jeńcy polacy, przesyłek żywnościowych. Tekst pozwolenia w przekładzie polskim brzmi jak następuje: „Od dnia dzisiejszego dozwolone jest wszystkim oddziałom pocztowym Generał-Gubernatorstwa warszawskiego przyjmowanie zwykłych przesyłek pocztowych wagi do 5 kilo dla jeńców wojennych polaków w obozach niemieckich bez podania wartości i bez zaliczenia pocztowego. Przesyłki i dowody przesyłkowe nie mogą zawierać żadnych kartek pisanych (wiadomości pisanych). Wysyłający winien zaopatrzyć przesyłkę i dowód przesyłkowy w następujący napis: Kriegsgefangenenendung, wraz z adnotacją w niemieckim lub polskim języku: „Przesyłka nie zawiera żadnych wiadomości pisanych”, następnie należy podać nazwę obozu oraz imię i nazwisko jeńca. Opłata (za wysyłanie) nie jest pobierana. Do przesyłki ma być dołączony szaro-niebieski zagrany białkiet przesyłkowy bez deklaracji celnej co do zawartości. Zarząd poczty nie przyjmuje odpowiedzialności za przesyłki. Przesyłki mogą zawierać środki żywnościowe, oraz części ubrania.”

W obawie powodzi. Wobec wielkich śniegów, jakie do dziś dnia pokrywają jeszcze teren Królestwa, spodziewane są na wiosnę silne roztopy i powodzi, w pierwszym rzędzie przewidywanem jest wystąpienie z brzegów Wisły, w obawie czego w wielu okolicach kraju naszego, czynione są już obecnie przygotowania, w celu zapobieżenia większym rozmiarom powodzi, w postaci grobli na brzegach i in. p. środków ograniczających w pewnej mierze wylew wód.

Stemplowanie legitymacji chlebowych członkom kooperatyw. Stosownie do obwieszczenia Magistratu, zamieszczonego w Nr 5 organu urzędowego — wszystkie piekarnie współdzielcze, kooperatywy spożywcze i sklepy związkowe są obowiązane najpóźniej do d. 8 marca odznaczyć legitymacje chlebowe wszystkich swoich członków i odbiorców firmowym stemplem. Rozporządzenie to ma na celu skonstatowanie ilości mąki i chleba, potrzebnej dla owych instytucji.

Zapomogi dla rezerwistek będą wypłacane począwszy od dnia 12 marca do końca tygodnia.

Zamknięte młyny. Jak donosi kaliska „Gazeta Rozporządzeń” z 14 b. m., wszystkie młyny w kaliskim i tureckim powiatach zostały z dniem 13 b. m. na mocy specjalnego rozporządzenia — zamknięte.

Gazeta jednak równocześnie z tem zaznacza, iż natomiast uruchomionym zostanie wkrótce jeden z większych młynów parowych w Kaliszu.

O odbudowie wsi i miasteczek. Staraniem Wydziału odbudowy wsi i miast przy miejscowej Radzie Opiekunczej w dniu 27 lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr 108 odbędzie się na powyższy temat odczyt, który wygłosi inż. Zygmunt Wóciński.

Z kuchni robotniczych. W przeciągu ubiegłego miesiąca w 21 kuchniach robotniczych przy Związku Zawodowych wydano 403603 obiadów płatnych, 40499 bezpłatnych i dla młodzieży — 80924 ogółem 475016 porcji. Przeciętnie wydawano 16807 obiadów dziennie. Koszt własny wyniósł 80665 rb. 57 kop. wpięnięto za obiady 12117 rb. 80 kop. — niedobór zatem w sumie 18544 rb. 77 kop. pokryty został z funduszy Komitetu Taniach Kuchni przy magistracie.

Chleba w tymże czasie dodano 118596 funtów.

Mięso dla tanich kuchni. W ciągu ubiegłego miesiąca Zarząd Tow. Akc. Rzeźni Miejskich rozdzielił między tanie kuchnie i instytucje dobroczynne 2496 funt. mięsa rozmaitego gatunku oraz wędlin po cenie 30 fen. za funt, na ogólną sumę 788 mk. 80 fen.

Handel końmi w ciągu ostatnich dni ożywił się znacznie, prawdopodobnie wskutek zbliżającej się wiosny, a z nią i większego zapotrzebowania na siłę pociagową przy robotach w polu.

Na ostatni też z targów końskich urządzonych w piątek na placu Rzeźni Miejskich przy ul. Inżynierskiej przyprawiono, w dniu 16 bm na sprzedaż 201 koni, które wszystkie znalazły nabywców.

Zaginiony uczeń. Około 17-go lutego zaginął 11 letni uczeń Herbert Kuhn, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Pańskiej, Nr 157 (urodzony w Widzowie 28 maja 1905 r.), Herbert Kuhn ulokowany był u swej ciotki nazwiskiem Sittka i po wyjściu ze szkoły więcej nie powrócił, — przypuszczalnie spotkał go jaki wy-padek.

Kuhn blondyn, szczupły, ubrany był w krótkie brązowe spodnie, zielony włóczkowy kaftan, w granatowe palto z czarnym futrzanym kołnierzem, w szarą włóczkową czapkę w czarne sznurowane buty. Chłopiec miał odmroczone ręce.

Osoby, mogące dostarczyć pewnych szczegółów o zaginionym, raczą je nadsyłać do wydziału krym. kom. II, do aktów 630 17.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dzisiaj wielką swą kreacją w Urjelu Akości, którą porwał i z elektryzował w zeszłą sobotę liczne audytorjum — pożegnał p. St. Knake Zawadzki Łódź, który stał się prawdziwym ulubieńcem Niewątpliwie sala „Polskiego” wypełniła się do ostatniego miejsca licznymi wielbicielami znakomitego artysty, aby nie tylko podziwiać przepiękną, głęboką jego grę, lecz również, aby dać wyraz tej wielkiej sympatii, jaką wśród łódzian zdobył sobie „Kochany pan Stanisław”.

Od soboty wchodzi na repertuar rapsod rycerski w 4 obrazach p. t. „10-ciu z Pawliaka” Józefa Ostroji żmickiego.

Sensacyjny to audiod z roku 1905 i pełnych dziejów P. P. S., dia której przyszły historyk w księdze o polskiej martyrologii napewno złotymi czołkami odda hold wdzięczności. „10-ciu z Pawliaka” jest wprost fotograficznym zdjęciem tego sensacyjnego zdarzenia. Dziś biorą najlepsze siły teatru polskiego pod wodzą p. ni. Jądwiigi Sachnowskiej.

W sobotę, o godz. 4 p. p. „Rewizor z Petersburga”, w niedzielę o godz. 3 po poł. „Wesele” St. Wyspiańskiego.

Warszawski teatr „Rozmaitości” w Łodzi.

Z Kancelarii teatru „Rozmaitości” komunikujemy nam:

Zrzeszenie artystów polskich teatru „Rozmaitości” zjeżdża do Łodzi w pełnym zespole na trzy gościnne występy, które odbędą się w teatrze Wielkim

26 o. m. dane będą „Wilki w nocy” komedia T. Rittnera w 3 ch aktach, 27 go b. m. „Zmarł twienia pana Hamelbeina” 3 aktowa sztuka S. Krzywoszewskiego i 28 go b. m. na ostatni i po z e g n a l n e przedstawienie idzie „Eskapada” 3 aktowa komedia G. Travieura.

Role główne we wszystkich sztukach spoczywają w rękach pp. Frenkla Junoszy Stepowskiego, Oweley, Rolanda, Stankowskiego, Janusza, Sliwickiego, Różyckiego oraz pań: Lubicz Sarnowskiej, Pichorówny, Ordon-Sosnowskiej, Sulimy, Poman Borodziej i in.

Wobec tego, że większość biletów została już na widowiska rozprzedana i że gościnne występy mają zapewnić powodzenie, zrzeszenie artystów teatru Rozmaitości niezależnie od 10 proc. przeznaczonych na Chrześcijański i Żydowski Tow. Dobroczynności zadeklarowało jako rekompensatę na rzecz Teatru Polskiego 10 proc. z czystego zysku, oraz 5 proc. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. (Sprzedaż pozostałych biletów w sklepie W go Prądyńskiego (Hotel Victoria))

Kino-Teatry w Łodzi.

„Casino” (Piotrkowska Nr 67). Dzisiaj główna nowość z życia złotej młodzieży p. t. „Skandal” z słynną Erną Moreną w roli głównej.

Widowska w soboty i święta rozpoczynają się o godz. 3 ej po południu powtarzając się co 2 godziny punktualnie.

„Odeon” (Przejazd 2). Dzisiaj nowość: „Protea” — ciekawy kinodramat w 5 ciał aktach. Fenomenalna urota psa policyjnego. Początek programu o godz. 5, 7 i 9 punktualnie, w soboty niedziele i święta od 3 ej.

„Grand-Kino” (róg Krótkiej i Piotrkowskiej) — Dzisiaj „Sziemi” — arcyśmieszna tragedia komedia w 5 ciał aktach z życia żydowskiego — z Rudolfem Schläkrautem w roli głównej.

Do obrazu dostosowana specjalna humorystyczna ilustracja muzyczna.

Początek seansów o 4 ej; — w soboty, niedziele i święta o 3 po południu.

„Kino - Ł. O. S.” (Dzielnia 18) Dzisiaj sensacyjny dramat detektyw w 5-ciu częściach p. t. „Hrabia morderca”.

Do obrazu i podczas antraktu przygrywa Łódzka Orkiestra Symfoniczna. Seanse codziennie o godz. 5 — 7 i 9-ej; w soboty i niedziele od 3 po południu.

Z Warszawy.

Tymczasowa Rada Stanu. — Kolejne pełne posiedzenie członków tymczasowej Rady Stanu oznaczono na sobotę, dnia 24 b. m. na g. 10 rano.

W sobotę również o godz. 4 po poł. odbędzie się posiedzenie komisji se mowo-nabstytucyjnej.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego.

Wydział teologiczny. Jak wiadomo, przy Uniwersytecie warszawskim powstaje Wydział teologiczny.

Co się tyczy kandydatów na stanowiska dziekana i profesora w przyszłego wydziału teologicznego przy uniwersytecie warszawskim zaznaczyć należy, iż sprawa ta nie jest ostatecznie uregulowana.

Kandydaci owi byli obrani na ostatnim zjeździe Ich Eksc. ks. biskupów w r. z. Okoliczności jednak tak się złożyły, że z kandydatów pozostało zaletwie trzech. Zachodzi więc potrzeba ponownego wyboru, co uskutecznione będzie na zjeździe ks. biskupów, który odbędzie się dn. 10 marca r. b.

Prawo o zdrowiu publicznem w Polsce. W Tow. Hygienicznem odbyło się posiedzenie Rady z udziałem zaproszonych członków Tow. i rzeczoznawców, na którym omawiano zasadnicze sprawy, dotyczące organizacji zdrowia publicznego w Polsce.

Obrodam przewodniczył dziekan Parczewski, referentem był prezes Tow., dr. Józef Polak. Podczas obrad zabierali głos pp.: prof. Ochimowski, W. Łypaciewicz, dziekan Parczewski, dr. Chodźko, dr. Szeniaich i inni.

Ustalono zasady następujące: Organizacja zdrowia publicznego w Polsce oparta być winna na samorządach, pod nadzorem i opieką państwa. Władze państwowe zdrowia publicznego mają charakter nadzorczy; państwo w przepisach prawnych określa ściśle obowiązki samorządów

† p.

Chrystjan Prümm

długoletni członek naszej Straży Ogniowej,
zmarł dnia 22-go b. m. przeżywszy lat 58. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 9 zrana w kościele św. St. Kostki. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na stary cmentarz katolicki, nastąpi w sobotę, o godz. 1 i pół pp.
Na smutne te obrządki zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego

Straż Ogniowa Ochotnicza
Tow. Akc. K. SCHEIBLER w Łodzi.

† p.

Chrystjan Prümm

Zmarł dnia 22 lutego b. r. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 4 pp. ze szpitala Scheiblerowskiego do kościoła św. Stanisława Kostki, pogrzeb odbędzie się dnia 24-go b. m. o godzinie 1 i pół na stary cmentarz katolicki.

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych powiadamiając o tej stracie jednego z swoich członków założycieli i długoletniego członka Zarządu Stowarzyszenia, przy gorliwej pracy i znacznych zasługach względem Stowarzyszenia, wzywa wszystkich swych członków do najliczniejzego udziału w smutnym obrzędzie oddania ostatniej posługi zmarłemu, pamięć którego pozostanie zawsze w gronie Stowarzyszonych

w dziedzinie zdrowia. Organizacja państwowa zdrowia należy do ministerium spraw wewnętrznych, w którym organy centralne samorządów oraz zdrowia publicznego, muszą mieć znaczną samodzielność i władzę. Urzędnicy zdrowia publicznego powinni być podwładni centralnemu organowi zdrowia, nie zaś władzom administracyjnym. Za najodpowiedniejsze dla organizacji zdrowia publicznego jednostki terytorialne uznano gminę w obszarze obecnym lub większym nawet, i powiaty większe, niż obecnie. Województwa (gubernie, departamenty) są zbyt duże, albowiem obszar państwa i środki komunikacyjne umożliwiają w zupełności bezpośrednie stosunki powiatów ze stolicą.

Do rozwiązania poszczególnych rozdziałów prawa o zdrowiu publicznym w Polsce obrana będzie komisja, zorganizowana której polecono dr. Polakowi.

:: **Kursa lotnicze.** Uroczysta inauguracyjna kursów lotniczych, urządzonych przez Polskie Towarzystwo Żegluga Napowietrzna, odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników.

:: **Z Polskiej Macierzy Szkolnej.** Onegdaj odbyły się posiedzenia organizacyjne członków Rady Nadzorczej i Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, wybranych na zgromadzeniu walnym Towarzystwa.

W Radzie Nadzorczej wybrani są: na prezesa dr. med. Alfred Sokołowski, na wiceprezesa pp.: Piotr Drzewiecki — I burmistrz m. st. Warszawy i dr. Józef Pawiński; na sekretarzy: dr. Cezary Ponikowski i prof. Paweł Sosnowski.

W Zarządzie Głównym P.M.S. na prezesa wybrano Juliusza hr. Tarnowskiego; na wiceprezesa pp.: Ignacego Balińskiego i Michała Karpińskiego; na skarbnika p. dr. Antoniego Rzęda, i na zastępcę skarbnika p. Jana Dmochowskiego, na sekretarzy pp.: dyr. Bolesława Miklaszewskiego i dyr. Ignacego Radziszewskiego.

Zamordowanie żony za zdradę.

Wczoraj około godz. 11 rano tkacz 33 letni Bolesław Hilbrand w własnym mieszkaniu w domu nr. 10 przy ul. Młyńskiej zamordował nożem żonę 28 letnią Władysławę, poczem, zostawivszy zwłoki w mieszkaniu, udał się do policji kryminalnej w ratuszu i sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

Na miejsce zbrodni przybyli natychmiast przedstawiciele władz i zastali w niewielkiej izdebce na 3 piętze, tuż przy wejściu opartą o

ścianę w pozycji siedzącej Hilbrandową już martwą. Z głębokiej rany w gardle zadanej nożem, sączyła się krew, a obok leżał duży okrwawiony nóż kuchenny.

Na łóżku leżał chory 5 letni synek Hilbrandów, Zygmunt

Przed wojną Hilbrand, pracując jako tkacz w fabryce koronek, dobrze zarabiał. Ale gdy przyszła wojna stracił zarobek. Wreszcie w r. 1915 wyjechał do Prus na zarobek, gdzie był przez 16 miesięcy. Przed kilkoma tygodniami wrócił właśnie i dowiedział się o młodości żony.

W czasie nieobecności męża Hilbrandowa została bez środków do życia i wzięła się do handlu starym. W czasie tego handlu H. poznała i zaprzyjaźniła się z pewnym młodzieńcem, również przypadkowym handlarzem, który w obecnej wojnie, walcząc w szeregach, postradł rękę i po zwolnieniu z wojska wziął się do handlu. Niebawem przy aże ich zamieniła się w miłość, o czem wszyscy w edzieli.

Powróciwszy z Prus, mąż niewiernej żony wkrótce dowiedział się o wszystkim. I wczoraj rozegrał się krwawy epilog zdrady małżeńskiej.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go lutego.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na południowy zachód od Rygi i na południowym brzegu jeziora Narocz rozchwiała się przedsięwzięcia oddziałów rosyjskich w sile do jednej kompanji.

Pod Łabuzami, nad Szczarą i w wielu punktach pomiędzy Dniestrem a Karpatami lesistymi nasze kolumny atakujące przeprowadziły pomyślnie kilka manewrów.

Na froncie generała-pułkownika arcyks. Józefa, oraz w grupie wojsk generała-feldmarszałka Mackensena przy zawięzaniach śnieżnych toczyła się jedyną nieznaczną akcją bojową.

Front macedoński.

Na wschód od Wardaru Anglijcy usiłowali usadowić się przed stanowiskami naszymi; odparto ich w walce na granaty ręczne.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na południe od Armentieres po gwałtownym działaniu ognia na stanowisko nasze wdarło się kilka kompanji angielskich; energiczny kontratak wyrzucił je stamtąd natychmiast.

Podczas oczyszczania rowów, naliczono 200 poległych Anglików, zaś 39 ludzi wzięto do niewoli.

Natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela na południowy zachód od Warneton, na południe od kanału La Bassee, oraz pomiędzy Ancre i Somą chybiły celu.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo), 22-go lutego.

Wschodnia widownia wojny.

Działalność naszych oddziałów wywiadowczych i wojsk zapędnych wczoraj była znów ożywiona, szczególnie na przestrzeni frontu pomiędzy Dorną Watrą a Dniestrem.

Oddziały nasze spełniły swe zadania wszędzie z powodzeniem i, poniosłszy tylko bardzo nieznaczne straty, wzięły licznych jeńców.

Włoska widownia wojny.

Bez zmian.

Połudnowo-wschodnia widownia wojny.

Starcia nad Vojusą. Na północnym zachodzie od Tepeleni rozproszono bandy nieprzyjacielskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Blokada angielska.

AMSTERDAM, 22.2. Z Londynu donoszą urzędownie: Wobec zapowiedzianego w dniu 1-ym b. m. zaostrożenia wojny podwodnej, rząd angielski wydał następujący przepis w związku z blokadą angielską: Wszelkie okręty, wpływające do portów lub wypływające z nich, bez względu skąd pochodzą, a podążają w stronę portów nieprzyjacielskich, będą tak traktowane, jakgdyby wiozły ładunek przeznaczony dla nieprzyjaciela i wobec tego będą zajmowane i w danym razie pociągane przed sąd morski.

Nowe rozporządzenie angielskie.

BERLIN, 22.2.—Wszystkie dzienniki berlińskie omawiają nowe rozporządzenie angielskie, orzekające, że wszelkie okręty podążające do portów nieprzyjacielskich będą traktowane tak, jakgdyby wiozły kontrabandę dla nieprzyjaciela.

Prasa nazywa to rozporządzenie nowym czynem gwałtu ze strony Anglii, wymierzonym przeciwko państwu neutralnym.

Stanowisko Ameryki.

HAGA, 22.2. Z Waszyngtonu donoszą:

Urzednicy ministerium spraw zagranicznych uchylają się od udzielenia informacji, czy zgłoszone do senatu amerykańskiego projekty praw, zawierają między innymi upoważnienie prezydenta do rozporządzania okrętami amerykańskimi jedynie pod czas wojny, czy też nawet w okresie pokojowym. Opinia publiczna w ten ostatni sposób tłumaczy sobie wniesiony świeżo projekt prawa. Idzie mianowicie głównie o to, aby prezydent miał swobodę działania nawet w porze, gdy kongres będzie odroczony. Gdy projekt prawa będzie uchwalony, to Wilson już nie będzie się zwracał do kongresu po dalsze pełnomocnictwa.

ROTTERDAM, 22.2. „Times“ donosi z Nowego Jorku:

Prezydent Stanów Zjednoczonych dotychczas nie podziela zdania tych, którzy sądzą, że udział w wojnie wyjdzie na korzyść Ameryki i ma wciąż nadzieję, że wojny będzie jeszcze można uniknąć. Powszechnie zwraca uwagę, że Niemcy masami zatapiają okręty neutralne; i że niema żadnego powodu do przypuszczenia, iż oszczędzać będą okręty amerykańskie. Dotychczas wprowadzenie zgłębnał jeszcze żaden statek amerykański, jako też mienie amerykańskie nie było nieprawidłowo narażone na stratę; dzieje się to jednak z tego powodu, że statki amerykańskie prawie wcale nie zwracają się w stronę zagrożoną. Zdaje się jednak, że prezydent Wilson czeka na oświadczenie się większości narodu w razie gdyby nastąpiło zatopienie statku amerykańskiego i wynikający z tego faktu casus belli.

BERLIN, 22.2. — Według wiadomości z Nowego Jorku prezydent Wilson nie zgadza się jeszcze ze swymi ziomkami, którzy twierdzą, że wzięcie udziału w wojnie byłoby pożyteczne dla Stanów Zjednoczonych i jeszcze ma nadzieję uniknięcia wojny.

SZTOKHOLM, 22.2. — Otrzymanie z Anglii wiadomości o zaostrożeniu wojny podwodnej wywiera w Londynie coraz głębsze wrażenie, tembardziej, że Anglija niema zapasów żywnościowych więcej jak na miesiąc.

Powszechna służba wojskowa w Ameryce.

LONDYN, 22.2. — Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu: W rozmowie z przedstawicielami prasy sekretarz stanu w urzędzie wojny, Baker, oświadczył, że jeszcze w tym tygodniu wniesie do kongresu projekt, opracowany przez sztab generalny, dotyczący powszechnej służby wojskowej. Obiegają pogłoski, że prezydent zasadniczo jest za wprowadzeniem powszechnego wykształcenia wojskowego, o ile da się to wprowadzić praktycznie.

Podróż ambasadora Gerarda.

GENEWA, 22.2. Z Paryża donoszą, że ambasador Gerard wyjechał z Paryża 20-go b. m. i podążył do Madrytu. Stamtąd prawdopodobnie uda się do Kadyxu lub Coruny, gdzie wsiądzie na statek, podążający do Ameryki. Przed wyjazdem z Paryża Gerard złożył wizytę prezydentowi republiki francuskiej, Poincaremu.

Propozycje rokowań.

BERLIN, 22.2. — Według depesz londyńskich, lord Snowden oświadczył w Izbie Gmin, że wojna bynajmniej nie zbliża się do rozstrzygnięcia i doradzał rozpoczęcie rokowań, ponieważ koniec wojny i tak nie przyniesie stanowczego wyniku.

Wojna podwodna.

BERLIN, 22.2.—(Urzędowo). Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła w dniu 17 lutego na morzu Śródziemnym włoski transportowiec „Minas“. Znajdowało się na nim 1000 ludzi wojska, ogromne zapasy amunicji oraz pieniędzy w złocie wartości 3 milionów marek. Udał się on do salonik. Zarówno zatoga, jako też cały transport wojska — utonęły. Ocalonych jest tylko dwóch ludzi, których uratowała łódź podwodna.

BERLIN, 22.2.—Doniesienie Biura Wolffa: Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w dniu 4 lutego parowiec norweski „Solbraken“ z ładunkiem pszenicy z Buenos-Aires do Cherbourga, w dniu 6 lutego parowiec norweski „Ellavore“ z ładunkiem owoców i wina — z Neapolu do Londynu, oraz w tymże dniu parowiec norweski „Havjard“ z podobnym ładunkiem do Dunkierki.

BERLIN, 22.2. (Urzędowo). Dwie łodzie podwodne, które wczoraj powróciły, zatopiły 24 parowce, 3 żaglowce, oraz 9 statków rybackich; na okrętach tych znajdowało się 90000 tonn węgla, 30000 t. rudy żelaznej, 35000 t. produktów żywnościowych (połowę mniej więcej pszenicy i siana, parowiec o pojem-

ności 2700 t., naładowany materiałem wojennym; przeznaczone dla Włoch szyny kolejowe w ilości 400 t., 800 t. materiału kolejowego, 800 t. podków. Między zatopionymi statkami znajduje się parowiec o pojemności 7,000 tonn. Zdobyto jedno działo.

PARYŻ, 22.2. — Agencja Havasa ogłasza listę zatopionych okrętów w dniu 21 lutego: 19 lutego angielski parowiec „Corso” (3242 t.) dwa parowce rybackie (989 i 2979 t.), 21 lutego: zagłowiec norweski „Fals of Afton” (1967 t.), 21 lutego: parowiec norweski „Ducat” (1152 tonn).

Carson o wojnie podwodnej.

LONDYN, 22.2. Podczas rozpraw nad etatem marynarki Carson mówił obszernie o groźbie wojny podwodnej. Groźba ta jest poważną. Niema na nią żadnego specyfiku.

Minister jednak ma nadzieję, że przygotowanie świeżo obmyślonych środków stopniowo łagodzić będzie tę groźbę.

Straty angielskie są poważne nie odpowiadają one jednak przesadnym liczbom sprawozdań niemieckich.

W ciągu pierwszych 18 dni lutego zatopiono 134 statki angielskie, sprzymierzone i neutralne wszelkiego rodzaju.

Angielska polityka milczenia o zniszczeniu nieprzyjacielskich łodzi podwodnych jest właśnie tą, która admiralacji niemieckiej najmniej się podoba. Drugim powodem nieogłaszania liczb, dotyczących strat nieprzyjacielskich, jest trudność stwierdzenia z całą pewnością czy łódź podwodna istotnie została zatopiona.

Carson powiada, że otrzymał wiadomości o 40 walkach, stoczonych od początku lutego z łodziami podwodnymi. 40 razy w ciągu 15 dni zetknął się z nieprzyjacielem, dowodzi to wielkiej sprawności. Wzięcie do niewoli podwodnej łodzi niemieckiej przez kontr-torpedowiec angielski

Carson wymienia jako wypadek dokonany.

Minister prosi naród aby dopomógł flocie przez ograniczenie im portu.

W końcu oświadczył, że z całym zaufaniem można mieć nadzieję, iż groźba będzie usunięta.

Cel operacji gen. Sarrail'a.

BERLIN, 22.2. — Z Sofji donoszą: Zdaniem tutejszych kół militarnych, wszystkie obecne operacje, jakie przedsięwzięje gen. Sarrail na froncie w Macedonji, mają na celu przede wszystkim zapewnienie armji w danym razie odwrotu w stronę Salonik.

Koalicja a Grecja.

LUGANO, 22.2. — Korespondent ateński dziennika medjołańskiego „Corriere della Sera” daje do zrozumienia, że pomiędzy państwami koalicji w dalszym ciągu trwa różnica zdania w sprawie stosunku do Grecji. Największe przeciwieństwa istnieją między Francją, która wciąż udziela poparcia knowaniom Venizelosa, a Włochami, które stale trzymają się zdania, że koalicja jedynie tylko może stawiać Grecji wymagania w zakresie wojskowym, unikać zaś wszelkiego mieszania się do spraw wewnętrznych greckich. Rząd grecki najmocniej jest przekonany, że wszystkie żądania, mające na celu bezpieczeństwo wojska koalicji, najdokładniej już są wykonane. Przekonania tego jednak, jak pisze „Corriere della Sera”, państwa koalicji nie podzielają. Niektóre pisma ateńskie wyrażają obawę, że obecnie nie stoi wojsku koalicji na przeszkodzie do zajęcia Aten i że to niebawem może nastąpić.

O walkach w Szampanji.

BERLIN, . — Prasa

pisze o powodzeniu niemieckiem w Szampanji, że dowództwo niemieckie zdołało zaskoczyć przeważającymi siłami obronę.

Rewolucja w Portugalji.

GENEWA, — Z Madrytu donoszą: Ruch rewolucyjny w Portugalji przybiera coraz większe rozmiary. Zamieszanie zwiększa się z każdą chwilą. Dymisja gabinetu pociągnęła za sobą również ustąpienie prezydenta republiki.

Z frontu rosyjskiego.

BERLIN, — Do dzisiejszego „Berliner Tageblattu” donoszą z głównej kwatery prasowej pod datą 19 go lutego: W ostatnich dniach na najważniejszej części frontu rosyjskiego nie było walk znaczniejszych. Za to wycofywać się daje ruch ożywiony na tyłach linii nieprzyjacielskich. Dotychczas niezbyt intensywny, ale wciąż miarowo zwiększający się ruch kolejowy na wszystkich liniach, dochodzących do frontu, dowodzi przygotowań do nowej organizacji i nowego ugrupowania sił rosyjskich. O ile wnosić można z otrzymanych dotychczas wiadomości, zda się, że rosianie kładą główny nacisk szczególnie na Bukowinę i na wojsko, zjadające się w Mołdawji, i wzmocniają je wszelkimi dostępnymi sposobami. Wobec tego usprawiedliwionem wydaje się przypuszczenie, że podczas nadchodzącej wiosny rumuński teren walk będzie miał nie mniejsze znaczenie, niż ubiegłej jesieni.

Kwestja polska i prasa rosyjska.

„Utro Rossii” poświęca dłuższy artykuł wyjaśnieniom, jakie otrzymał hr. Zygmunt Wielopolski.

Końcowe uwagi moskiewskiego dziennika brzmią jak następuje:

„Od nowego poglądu władzy na sprawę polską odchodziła się niektóre koła społeczne rosyjskie, między innymi część kadetów, która w dalszym ciągu pozostała na gruncie dawnej „prowincjonalnej” autonomji. Zresztą w tej sprawie niema w obozie K. D. jedynomyślności i obok zasadniczych autonomistów są tam i zdecydowani „niepodległościowcy”.

Z Rosji.

Choroba Brusilowa.

Z Moskwy nadeszła wiadomość, iż główny dowódca frontu połud.-zachodniego gen. Brusilow, ciężko zachorował, a stan jego zdrowia w ostatnich dniach pogorszył się tak dalece, iż należy się liczyć z katastrofą.

Brusilowowi miało być powierzono dowództwo nad przyszłą wiosenną ofensywą rosyjską.

Partja wojenna w Rosji.

„Russkije Znamia” rozpisało się szczegółowo na temat, kto w Rosji wogóle utrzymuje dziś jeszcze agitację wojenną

Gazeta zaznacza z góry, że przedwczesnego zakończenia wojny obecne nie życzy sobie ca-prawda żaden patriotycznie usposobiony rosyjanin, ale wojska za każdą cenę życzą sobie teraz już jedynie dostawy wojskowej, fabrykacji i biurokracji, która pobiera z wojny duże zyski w postaci rozmaitych łapówek i defraudacji.

Po zatem całe Rosja zarówno umiarkowana jak i liberalna występuje za szybkim zakończeniem wojny, która w razie większego jeszcze przewlekania mogłaby spowodować na kraj istotną klęskę ekonomiczną

Zakład Leczniczy Dra J. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska № 8 Choroby gardła, nosa i uszu.

„ODEON” Dzisiaj i dni następnych!!
Pierwszy obraz z serji na rok 1917.



PROTEA

Niezwykła tresura — **psa policyjnego** w 5-ciu aktach.

Biblioteka Publiczna w Łodzi
poszu uje kandydata na bibliotekarza

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy już pracowali w tym kierunku. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków należy składać tylko piśmienne w lokalu biblioteki Publicznej, Piotrkowska 150.

Warszawska pracownia sukien i kostjumów damskich S. DOBROWOLSKIEJ,
prowadzona przez osobę kompletnie uzdolnioną świeżo przybyłą z Warszawy. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krótko- i wieczornych od skromnych do wykwintnych. Robota solidna, wykonanie staranne, ceny bardzo przystępne.
Ulica Długa 16 m. 23, lewa oficyna parter.

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.
W czwartek, dnia 1-go marca 1917 r. o godzinie 8 wiecz.
wykona: po raz pierwszy Chór Oratoryjny w Łodzi oratorjum Rossiniego

STABAT MATER
ze współudziałem solistów w szaw i Łódzk. Orkiestry Symfonicznej

Bilety są do nabycia u Priedberga i Koca, ul. Piotrkowska 90
Szczegóły w afiszach.

Lekarz Dentysta S. GORDIN
Konstantynowska 18,
przyjmuje od 10—1 i od 3—7

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9
rozpoczyna 1 marca Semestr Wiosenny. Zapisy nowych kandydatów na sem. 1, 2, 3 i 4 przyjmuje kancelarja codziennie. Do klasy przygotowawczej zapisy kandydatów z wykształceniem początkowym. Cały kurs trwa 3 lata, dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim cały kurs rozłożono na 1 i pół roku. Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Bliższych informacji udziela kancelarja codziennie między 3—7.

Ważne dla handlujących!
Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barachanów surowych i kolorowych, zimowych jak również zimowe, odzinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cają ŁÓDZ, ul. WIDZEWSKA 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. CENY STAŁE.

Chłowiec do terminu może się zgłosić: Zakład Blacharski, Wł. Łyczkowskiego Piotrkowska 148.

biurko amerykańskie
lub dębowa, ul. Kostanynowska № 14, Derdzikowski

OGŁOSZENIA DROBNE:
Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, wypalne, salony, biurka, biblioteki szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec za stoju sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front. 10
Bronisława Słwińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Emilia Kufat zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Kto ma do sprzedania nową lub używaną maszynę do wyrobu kamieni betonowych (pułstaków) i dachówki cementowej niech zostawi adres z podaniem ceny w administracji N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.
UPIĘ NARZĘDZIA kowalskie i ślusarskie oraz wiertarkę tokarką i większe nożyce. Oferty z podaniem cen pod „Narzędzia” w administracji niniejszego pisma.
Karbid 30 kop. tunc dostać można u Rotmana, Nowomiejska 8 front.
Potrzebny zdolny ślusarz, ul. Bełtycka Nr. 32.
Poszukuję zdolnych cieśli na dobrych warunkach na wyjazd. Zgłaszać się można od 1 do 3 godz. po poł. u R. Rode, Senatorska 18 a.
Teofila Ciechanowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w gm. Dalków.
Tadeusz Staszewski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Ryka Kalińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Rozalia Skulska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Wincenty Słwiński zgubił paszport niemiecki, wydany w Pałjanie.
Zaginął dowód № 179904 — 15375- Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Prenumerata wynosi
W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.50, półr. — rb. 1.75, kwart. — rb. 0.87, mies. — kop. 75.
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 10 — 12.
Redakto: przyjmuje 1 godz. 12—2 w po

Uwaga:
Nadesłano: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petiowy i tam, przed telegramami kop. 60.
Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i tam
Ektrologja: za wiersz pet. i tam kop. 30.
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam kop. 1
Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop., każde ogłoszenie najmniej 25 k. posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
Za dotarczenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca